

**Sygn. akt: II AKa 453/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:**

<b>Przewodniczący</b>	<b>SSA Witold Mazur</b>
<b>Sędziowie</b>	<b>SSA Michał Marzec (spr.)</b> <b>SSA Wiesław Kosowski</b>
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory**

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 roku sprawy

**wnioskodawcy A. U. s. J. i M.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za represjonowanie w związku z tymczasowym aresztowaniem

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 lipca 2012 roku, sygn. akt XXI Ko 27/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną;
2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 453/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 lipca 2012 roku zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz A. U. kwotę 30 000 złotych zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Śląskiego Sądu Wojskowego we Wrocławiu sygn. akt SoW 331/82 w okresie od 06.01.1982 roku do dnia 12.05.1982 roku oraz decyzją nr 468/V-2 o internowaniu, z oddaleniem wniosku w pozostałej części.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 4, 7, 440 i art. 558 kpk w zw. z art. 322 kpc skutkujące nieprawidłową wysokością zasądzonych świadczeń, obrazę przepisów prawa materialnego art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku poprzez oddalenie wniosku o odszkodowanie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż za pobyt

w areszcie i internowaniu nie należy się odszkodowanie za utracone zarobki i premie oraz nie przeprowadzenie wnioskowanych dowodów. Wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie odszkodowania w żądanych wysokościach oraz zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy podnieść, iż w niniejszej sprawie zostało sporządzone pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku z tego rodzaju starannością, wszechstronnością i wnikliwością, że rola sądu odwoławczego, który w całości akceptuje ustalenia, oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd I instancji, może sprowadzić się do odesłania apelującego do tego dokumentu. Dodatkowym argumentem przesądzającym o takiej możliwości jest fakt, iż apelacja poprzestając na powtórzeniu, w rozbudowanej formie, treści wynikających z wyjaśnień wnioskodawcy, właściwie do argumentacji tego uzasadnienia merytorycznie się nie odnosi. Z tych powodów apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Szczególnie widoczne jest to w zakresie zarzutów dotyczących nie zasądzenia odszkodowania na rzecz wnioskodawcy. Sprowadzając obszernie rozważania sądu

I instancji do najprostszej postaci należy wskazać, iż przyczyną takiej decyzji był fakt, iż w momencie zatrzymania przez milicję w autobusie w dniu 6 stycznia 1982 roku wnioskodawca nie był już pracownikiem KWK (...) w T., gdyż wcześniej tego dnia, przy wejściu na teren zakładu pracy, wręczono mu dyscyplinarne zwolnienie za udział w strajku. Abstrahując od oceny dotyczącej niesprawiedliwości

i nie prawności postępowania ówczesnych władz Kopalni, należy wskazać, iż ustawa z dnia 23 lutego 1991 roku nie ma na celu naprawienie wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa władzy komunistycznej, w tym związane ze stanem wojennym. Art. 8 ust. 1 cyt. wyraźnie ogranicza prawo do dochodzenia odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę tylko do konsekwencji wynikłych

z wykonania orzeczenia o tymczasowym aresztowaniu albo decyzji o internowaniu. Skoro w chwili zatrzymania wnioskodawca nie był pracownikiem KWK (...), to roszczenia w kwestiach związanych ze stosunkiem pracy w tym zakładzie nie mogą być dochodzone w niniejszym procesie. Na marginesie tylko można wspomnieć, iż kwestie te były przedmiotem sprawy toczącej się przez sądem pracy przez wnioskodawcę. Z kolei w kwestii odszkodowania za konsekwencje związane z urazem kolana, to wyraźnie sąd I instancji wskazał, że mimo podjętych prób ustalenia związku tego urazu z późniejszym stanem zdrowia wnioskodawcy, to bezczynność A. U. skutkowałą niemożnością stanowczych ustaleń w tym zakresie. Próżno

w apelacji szukać prób odniesienia się do tych kwestii i merytorycznego wyłożenia racji, które miałyby na celu podważenia ustaleń sądu I instancji.

W kwestii zasądzonych na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia nie można mówić o jego nieprawidłowej, gdyż zbyt niskiej, wysokości. Ukształtowana orzecznictwem praktyka sądowa traktuje zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i internowanie jako rekompensatę za doznane cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, która nie może mieć ani charakteru symbolicznego, ani nie może być nadmierna, gdyż jej wysokość nie może służyć bezpodstawnemu wzbogaceniu tymczasowo aresztowanego. Kwota zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, gdyż musi odpowiadać również aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jest oczywiste, iż określanie wysokości zadośćuczynienia ma w takim ujęciu charakter ocenny. Oczywiście ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd meriti ma obowiązek każdorazowo wskazać jakie to okoliczności i czynniki konkretnej sprawy miały

na to wpływ. Sąd Okręgowy ten obowiązek wypełnił prawidłowo, wskazał przesłanki, które miały wpływ na wysokość kwoty zadośćuczynienia, uzasadnił dlaczego orzekł

je w takiej wysokości jak w wyroku. Apelacja do tych przesłanek się właściwie

nie odnosi powtarzając jedynie swoje stanowisko zawarte we wniosku i prezentowane w toku postępowania. Przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości

30 000 złotych nie sposób uznać za zbyt niskie, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczności, które z reguły są uwzględniane w tego typu sprawach, a mianowicie: długość okresu pozbawienia wolności, sposób wykonywania tymczasowego aresztowania i internowanie, który nie odbiegał od ówczesnej „normy” oraz "zobiektyzowaną" krzywdę, której doznał wnioskodawca. Wszystkie te aspekty sąd bardzo szczegółowo omówił w zaskarżonym wyroku. Wywody sądu I instancji Sąd Apelacyjny uznał za przekonujące.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną i orzekając o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z dyspozycją art. 554 § 2 kpk.